

BLATTIN NEWS

Numer 1/2010



- s.4 Zbiór i kiszzenie zielonek
- s.7 Bioasekuracja - być albo nie być gospodarstwa

Höveler●



Blattin



OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy!

Oddajemy w Wasze ręce pierwszy numer biuletynu informacyjnego Blattin News. Chcielibyśmy, aby biuletyn pełnił przede wszystkim funkcję doradczą oraz informacyjną. W stałych działach znajdziecie wiele ciekawych artykułów dotyczących żywienia oraz hodowli zwierząt. Swoim bogatym doświadczeniem podzielę się z Wami znakomici specjaliści – pracownicy naukowcy oraz praktycy a także specjaliści ds. żywienia naszej firmy. W biuletynie znajdują się ponad to informacje nt. naszej firmy, bieżących wydarzeń, wiadomości z ostatniej chwili oraz prezentacje nowych produktów w ofercie.

Planujemy regularne wydawanie biuletynu w cyklach dwumiesięcznych. Mamy nadzieję, że w tym i kolejnych numerach znajdziecie interesujące oraz ważne dla Was tematy. Chcielibyśmy abyście aktywnie uczestniczyli w tworzeniu kolejnych numerów. Propozycję tematów oraz nurtujących Was zagadnień przesyłajcie na adres e-mailowy redakcji.

W tym numerze przeczytacie m. in. o przygotowaniu wysokiej jakości kiszzonek z zielonek, jakże istotnych w żywieniu bydła mlecznego a także o tym, jak ważna jest profilaktyka ogólna w utrzymaniu trzody.

Życzymy przyjemnej lektury!

Zespół redakcyjny Blattin News

SPIS TREŚCI:

- s. 3. O NAS
Historia z przyszłością
- s. 4. BYDŁO
Zbiór i kiszzenie zielonek, Zbigniew Pustuła, Blattin Polska
- s. 7. TRZODA
Bioasekuracja - być albo nie być gospodarstwa, dr Tomasz Schwarz, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie
- s. 11. PRODUKTY
Nowe produkty w ofercie dla trzody
Szerokie spektrum działania nowego detoksykantu Blattisan Toxy-Sorb
- s. 14. AKTUALNOŚCI
Wzrost zdolności produkcyjnych do 20 ton/godzinę
Wizyta dr Lynna Davisa w Polsce

Wydawca:

Blattin Polska Sp. z o.o.
ul. Ciepłownicza 7 Schodnia, 46-040 Ozimek
tel./fax +48 774654 424
www.blattin.pl
blattin.news@blattin.pl

HISTORIA Z PRZYSZŁOŚCIĄ

Na wstępie parę słów o samej firmie. Jej historii oraz istocie działania. Dla wszystkich którzy znają Blattin od „podszewki” będzie to przypomnienie pewnych faktów z życia spółki, a dla innych mamy nadzieję ciekawa przygoda w nieznaną.



Firma Blattin Polska Sp. z o.o. jest jednym z największych i najnowocześniejszych producentów mieszanek mineralno - witaminowych, koncentratów oraz pasz dla zwierząt hodowlanych w Polsce. Jest spółką córką niemieckiej firmy Blattin i należy do koncernu AGRAVIS Raiffeisen, światowego lidera w produkcji pasz. Blattin od ponad 100 lat specjalizuje się w produkcji dodatków mineralno-witaminowych dla zwierząt hodowlanych, które od ponad 10 lat dostępne są na rynku polskim. Receptury produktów tworzone są na bazie niemieckich norm DLG w oparciu o amerykańskie NRC w dwóch zakładach produkcyjnych w Niemczech przy zastosowaniu najnowszych technologii. Najwyższą jakość i powtarzalność produkcji zapewnia Zintegrowany System Zarządzania Jakością oraz certyfikaty jakości: ISO 9001, HACCP, GMP.

Dynamicznie do przodu

Blattin Polska od ponad 2 lat systematycznie umacnia swoją pozycję na rynku pełnoporcjowych mieszanek paszowych. Zakup Wytwórni Pasz w Siedlcu z produkcją w toku umożliwił własną produkcję pasz pełnoporcjowych oraz koncentratów dla bydła i trzody, a także rozszerzenie asortymentu o pasze pełnoporcjowe dla drobiu. Cały okres istnienia firmy to czas jej ciągłego rozwoju, dowodem na to jest założenie spółki „córki” o nazwie Blattin Ukraina i rozpoczęcie eksportu mieszanek mineralno - witaminowych oraz koncentratów na rynek ukraiński. Potwierdzeniem dynamicznych zmian i wzrostu wartości firmy są liczne nagrody i wyróżnienia, które firma otrzymała w okresie swojej wieloletniej działalności na polskim rynku. Przynależność do elitarnego klubu Gazel Biznesu potwierdza stały rozwój firmy, jej silną pozycję rynkową oraz zaufanie ze strony partnerów.

Serwis żywieniowy

Od momentu powstania Blattin świadczy kompleksowe usługi w zakresie doradztwa żywieniowego. Oprócz informacji na temat produktów i ich zastosowania doradcy terenowi udzielają hodowcom praktycznych porad w zakresie żywienia oraz hodowli zwierząt. Ich wiedza to ponad stuletnie doświadczenie firmy. Na co dzień, specjaliści ds. żywienia współpracują zarówno z największymi gospodarstwami w kraju jak i klientami indywidualnymi oraz odbiorcami hurtowymi. Naszym partnerom zapewniają praktyczną i merytoryczną pomoc oraz fachowe doradztwo. Doradcy żywieniowi dostępni na terenie całego kraju 90 % czasu swojej pracy spędzają przy zwierzętach. Każdego klienta traktują w szczególny sposób. W pracy wykorzystują: m.in. sita do TMR-u, sita kałowe oraz specjalistyczne oprogramowanie komputerowe wspomagające układanie dawek pokarmowych. Indywidualny doradca jest kompetentną osobą, której zadaniem jest poprowadzić naszego klienta do sukcesu.

Uczymy siebie i innych

Każdego roku organizujemy w całej Polsce specjalistyczne szkolenia dla największych hodowców, zootechników, rolników indywidualnych oraz dystrybutorów. Współpraca z kadrą naukową daje nam bardzo solidne zaplecze merytoryczne. Często szkolenia mają charakter międzynarodowy i prowadzone są przez najlepszych specjalistów zajmujących się żywieniem zwierząt. Naszych hodowców i doradców szkolą najlepsi fachowcy: dr Tomasz Schwarz, prof. Hans-Günter Munz, dr Christian Müller, dr n. wet. Wiesław Niewitecki, prof. Zygmunt Maciej Kowalski, prof. Edward Malinowski, prof. Jan Twardoń, dr David Gast - USA, dr Cliff Lister - Anglia, Warwick Bastard - Anglia, dr. Charlie Stallings - Uniwersytet Virginia Tech, Dr. Mark Hanigan - Uniwersytet Virginia Tech. ■

ZBIÓR I KISZENIE ZIELONEK

Zbigniew Pustuła
Blattin Polska

Powszechnie wiadomo, że najlepszy nacisk jednostkowy na silosie mają ciągniki kołowe. Dobrym sposobem jest dodatkowe dociążenie go na tył i przód. Całkiem nowym urządzeniem, które tu doskonale pomaga są koła wagonowe, zamocowane na podnośniku ciągnika.



Zasady przygotowania kiszzonek nie zmieniają się od lat, zmieniają się natomiast technologie kiszenia i wartość materiału użytego w tym procesie. Po długiej zimie i mokrej wiosnie opóźnione pierwsze pokosy zaskoczyły nas dużą i dobrą jakościowo zieloną masą. To była całkowicie nowa sytuacja. Drugie pokosy mogą być tylko nieznacznie opóźnione. Przyroda wszystko nadrobi. I to by była ta łatwiejsza część produkcji dobrych kiszzonek. "Schody" zaczynają się od momentu cięcia. Dlatego chciałbym podzielić się swoimi praktycznymi uwagami, korzystając z wieloletniej, codziennej obserwacji gospodarstw mlecznych i tego, co w nich się zmienia.

Odpowiedni moment cięcia

Wybór odpowiedniego momentu cięcia to konieczność zawarcia kompromisu między prezesem gospodarstwa, który chce mieć dużo masy z małego arealu, a zootechnikiem, który chce mieć

wartościową kiszonkę. Zauważyłem, że coraz częściej "wygrywa" zootechnik, mając kiszonkę bogatą w cukry, białko i beta karoten, bo nie przywoził do silosu "drewna". Co tracimy przy starzejącym się materiale do kiszenia przedstawiam w prostej tabeli.

| Przyrost: | Ubytek: |
|------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------|
| masy zielonej celulozy ligniny włókna | białka ogólnego beta karotenu składników mineralnych strawności poziomu energii |

tab. 1. zachowanie się składników zielonki przeznaczonej do zakiszania wraz z jej starzeniem się

Dodatkowym argumentem za szybszym cięciem materiału jest liczba tych cięć w roku. Obsługuję gospodarstwa, które w roku o normalnych temperaturach i opadach są w stanie kosić trawy w uprawie polowej cztery razy w sezonie. Jak szlachetny materiał zakiszają, potwierdzając wydajności ich stad 7,5 - 8,5 tys. litrów mleka, przy średnim zużyciu pasz treściwych. Warto więc iść w intensywne uprawy traw i lucern. Oszczędzamy w ten sposób wysokowydajnym krowom wielu problemów. Decyzja o czasie cięcia musi być zaplanowana z uwzględnieniem pogody. Czasami bowiem dobrze jest zaczekać kilka dni, aby zebrać materiał nie przepłukany deszczem. Od momentu cięcia materiału do uzyskania dobrej kiszonki musi obowiązywać jedna zasada: wszystko robimy szybko, bez kompromisów.

Szybko wysuszyć

Zacznijmy od szybkiego podsuszenia materiału. Na tym etapie zależy nam, aby roślina oddała z siebie wodę w krótkim czasie. Zachowujemy wtedy jej większą wartość odżywczą (szczególnie beta karoten) i zmniejszamy ryzyko "przemoczenia" materiału przez majowe burze. Dlatego duże znaczenie mają kosiarki z kondycjonerem do traw, który łamiąc roślinę w kilku miejscach, przyspiesza odparowanie z niej wody. Do zbioru lucern najlepsze są kosiarki z wałkami powodujące miażdżenie roślin, które przyczynia się do szybszego odparowania oraz pozbycia się powietrza resztkowego z łądyg. Jak mocno podsuszać materiał, to temat na następny artykuł. Życie pokazuje, że w żywieniu krów zależy nam na pobieraniu jak największej ilości kg suchej masy z "objętościówek" - wodę mają krowy w poidle! Pragnę tylko zwrócić tu uwagę na granicę około 45 proc. s.m., ponieważ wyższe parametry sprawiają później problemy z dognieceniem i smakowitością zbyt przesuszonych sianokiszzonek. Dysponując w gospodarstwie wydajnymi przetrzaskarkami i zgrabiarkami można uzyskać dobre podsuszenie na drugi dzień, oczywiście mając za sprzymierzeńców słońce i wiatr. Z lucerną sprawa jest trudniejsza, ponieważ aby nie zostawić listków na polu, nie można nią się tak "bawić".



Zostawiona spokojnie na pokosie, zachowa swoje wysokobiałkowe wartości na łądydze.

Trudne zadanie, ale wykonalne

Napełnianie silosu to druga czynność, która wymaga szybkiego tempa. Czy to ma być silos, przyzma, balot, kwadrant czy rękaw? To pytanie do indywidualnego rozważenia w każdym gospodarstwie - decydują tu wielkość stada i ekonomia. Co to znaczy szybko napełnić silos? Dla wielu hodowców, z którymi współpracuję, oznacza to trudne, choć realne zadanie.

Dogniatanie kołami wagonowymi

Abyśmy mieli dobrze ugnieciony materiał w silosie, trzeba dobrać odpowiednią liczbę dowozu, sprzętu gniotącego po korekcie na odległość stanowiska z trawą. Powszechnie wiadomo, że najlepszy nacisk jednostkowy na silosie mają ciągniki kołowe. Dobrym sposobem jest dodatkowe dociężenie go na tył i przód. Całkiem nowym urządzeniem, które tu doskonale pomaga są koła wagonowe, zamocowane na podnośniku ciągnika. W gospodarstwie Urbanowice na Opolszczyźnie, zootechnik Kazimierz Dominik i kierownik gospodarstwa Andrzej Marek, sami wykonali takie urządzenie, kupując jedynie koła wagonowe na osi z łożyskami.



Ramę profilowaną wykonali we własnym zakresie. Koszt całkowity tego dogniatacza wyniósł ok. 7 tys. zł. Moi znajomi dostosowali siedem kół wagonowych do rozstawu osi swojego ciągnika i jego mocy. Całkowita waga tego urządzenia to blisko 3 tony. Będąc bezpośrednio przy formowaniu silosu, zauważyłem, że ciągnik ograniczył jeżdżenie po silosie, ponieważ po jednym przejeździe dogniatał materiał na dużej szerokości. Pod takim naciskiem jednostkowym kół wagonowych, które luźno toczą się na osi w przód i tył, materiał zostaje praktycznie sprasowany. Silosy były zdecydowanie niższe niż rok wcześniej przy takim samym plonie masy z pola. Po odkryciu gotowej już kiszonki nie było zepsutej górnej warstwy do odrzucenia. Świadczy to o dokładnym dognieceniu i szybkim przykryciu silosu folią wraz z oponami (jedna przy drugiej). Ta ostatnia czynność na silosie też musi być wykonywana szybko, aby materiał podsuszony nie podniósł się "jak pierzyna" - zaciągając powietrze w górnej warstwy. Ta warstwa musi być później odrzucona.

Podsumowując te praktyczne rozważania akcji kiszenia, należałoby powiedzieć: to jak wychodzi kalkulacja produkcji mleka, zależy przede wszystkim od jakości pasz objętościowych.



Pamiętajmy również, że:

- Ważna jest optymalna długość pociętego materiału na silosie, aby nie zaburzało to struktury TMR i dało się dobrze dognieść. Najczęściej jest to 10-20 cm.
- Zwożąc szybko materiał do silosu zwracajmy uwagę, czy nie stoją przyczepy w kolejce, bo wtedy trudno o dogniecioną bez powietrza kiszonkę. ■

Blattisil. Dla koneserów!



ZBADAJ JAKOŚĆ SWOJEJ KISZONKI
W NOWOCZESNYM LABORATORIUM
BLATTIN POLSKA



Sprawdzona linia dodatków do zakiszania **Blattisil** to prawdziwa gratka dla Twoich zwierząt. Wyselekcjonowany skład i najwyższa jakość produktów **Blattisil lacto-bac Flüssig 2** i **Blattisil Dry** sprawi, że dieta Twoich krów będzie prawdziwą ucztą!

Blattisil lacto-bac Flüssig 2

- ✿ wysoka koncentracja 5 szczepów bakterii podwyższa jakość kiszonki!

Blattisil Dry

- ✿ *Lactobacillus buchneri* dodatkowo chroni przed rozwojem grzybów!

Korzyści:

- ✓ większe efekty produkcyjne
- ✓ mniejsze starty w procesie fermentacji
- ✓ większa wartość żywieniowa

Blattin Polska sp. z o.o. tel./fax: +48 77 465 44 24,
tel.: +48 77 402 63 55 do 57; e-mail: blattin@blattin.pl; www.blattin.pl



BIOASEKURACJA - BYĆ ALBO NIE BYĆ GOSPODARSTWA

dr Tomasz Schwarz

Uniwersytet Rolniczy w Krakowie

W naszym kraju obecnie uważa się, że jako członek Unii Europejskiej, niejako automatycznie staliśmy się bardziej cywilizowani, lepiej rozwinięci i możemy być wzorem dla innych. Nic bardziej błędnego. Jako poruszający się po fermach całego kraju doradca miałem okazję zobaczyć bardzo wiele rozwiązań w zakresie bioasekuracji, ale niewiele z nich było naprawdę skutecznych, ponieważ nie były w pełni przestrzegane.



Profilaktyka zootechniczno-weterynaryjna to bardzo rozbudowane pojęcie obejmujące wiele szczegółowych zagadnień. W krajach wysoko rozwiniętych ma ona kluczowe znaczenie dla istnienia fermy, dlatego zwraca się na nią szczególnie baczna uwaga. Współcześnie, biorąc pod uwagę pojawianie się wielu nowych, niebezpiecznych chorób wirusowych i znakomite warunki ich rozprzestrzeniania się, szczególnego znaczenia nabiera jeden z elementów profilaktyki ogólnej - bioasekuracja. W Polsce zdarzają się fermy gdzie jest ona postawiona na wysokim poziomie, jednak

w zdecydowanej większości przypadków, zarówno w fermach dużych, średnich jak i małych poziom profilaktyki ogólnej jest zdecydowanie niższy i co warto podkreślić niewystarczający. Próby nadrobienia tych zaległości poprzez inwestowanie w kosztowną profilaktykę swoistą są nie tylko nieoptymalne, ale też ich skuteczność przy zaniedbaniach bioasekuracji jest bardzo ograniczona. Niewątpliwie jest to jeden z powodów dla których nasze gospodarstwa, nawet te stosujące bardzo rozbudowane systemy szczepień ochronnych, nie osiągają tak dobrych wskaźników użytkowych do jakich zdolne są zwierzęta o dobrym genetycznym potencjale, żywione intensywnie według najlepszych norm i wzorców. Oto kilka prawd, czasem oczywistych, czasem wręcz trywialnych, o których wszyscy wiedzą, lub wiedzieć powinni, ale bardzo niewielu ich przestrzega. Warto czasem je sobie przypomnieć i przemyśleć.

Izolacja od otoczenia zewnętrznego

Pierwszym elementem profilaktyki ogólnej jest jak najbardziej skuteczna izolacja fermy od otoczenia zewnętrznego. Jest oczywistym, że nie przeszkadzimy ptakom wlatywać na teren fermy i zanieczyszczać np. ciągów komunikacyjnych odchodami, które są źródłem wielu zakażeń. Niemniej jednak należy zrobić wszystko, aby w bezpośredniej bliskości budynków znajdowało się jak najmniej czynników niepowołanych. Dotyczy to zarówno ludzi jak i zwierząt. Podstawową barierą jest ogrodzenie. Powinno ono być wysokie

i jednocześnie jak najgłębiej wkopane w grunt tak, aby zapobiegać sforsowaniu poprzez przeskakowanie lub podkopywanie przez zwierzęta. Jak każda bariera w środowisku, ogrodzenie będzie od czasu do czasu „wypробowywane” przez zwierzęta i może wówczas ulegać uszkodzeniom. Dlatego powinno być regularnie kontrolowane, a wszelkie zauważone uszkodzenia należy niezwłocznie naprawiać. Koszt reperacji, nawet jeśli będzie dość duży, na pewno nie przekroczy kosztów leczenia zwierząt zarażonych przez lisa który dostanie się na fermę. Jeśli jeszcze dodamy że lis taki może być nosicielem choroby zwalczanej z urzędu (np. modna ostatnio choroba Aujeszkiego) to dojdą problemy administracyjne i ogromne koszty depopulacji stada bądź trwających kilka lat dywanowych szczepień ochronnych. A wszystko to z powodu wyrwy w ogrodzeniu, którą można było załatać kosztem kilkuset złotych.

Przepisy wewnętrzne

Aby skutecznie odizolować fermę od otoczenia nie wystarczy samo ogrodzenie. Koniecznych jest jeszcze kilka dodatkowych urządzeń i odpowiednie przepisy wewnętrzne które będą ściśle regulowały kto, kiedy, dlaczego i pod jakimi warunkami może się dostać na fermę lub z niej wydostać. Przede wszystkim ludzie. Pracownicy fermy w sposób oczywisty muszą codziennie na jej teren wchodzić i codziennie go opuszczać. Bardzo często są to rolnicy posiadający własne gospodarstwa ale zbyt małe aby dało się z nich utrzymać. Powinien ich obowiązywać bezwzględny i absolutny zakaz trzymania świń we własnych gospodarstwach. Na teren fermy powinni wchodzić piechotą, przedostając się przez służbę sanitarną wyposażoną w szatnię zewnętrzną, prysznic i szatnię wewnętrzną. I podobnie jak w przypadku ogrodzenia, pozornie duże koszty przygotowania takiej służby sanitarnej bardzo szybko mogą okazać się niewielkim wydatkiem w porównaniu do możliwych komplikacji w produkcji z powodu braku takiego zabezpieczenia.

Strój roboczy pozostaje na fermie

Poza pracownikami wstęp ludzi na fermę powinien być ograniczony do niezbędnego minimum. Cza-

mi jednak nie da się tego uniknąć. Lekarz weterynarii sprawujący opiekę nad stadem od czasu do czasu musi zobaczyć coś więcej niż tylko twarz zootechnika czy właściciela fermy nad kubkiem kawy czy herbaty. Podobnie doradca żywieniowy z firmy paszowej, zootechnik oceny z Polsusu, czy doradca organizacji produkcji. Nie da się też uniknąć kontroli z Inspekcji Weterynaryjnej, Ochrony Środowiska, czy Sanepidu. Wszystkie te osoby są największym zagrożeniem dla zdrowia zwierząt, ze względu na charakter swojej pracy który wymusza niemal codzienną obecność w wielu różnych obiektach i szybkie przemieszczanie się pomiędzy nimi. W przypadku takich odwiedzin, wewnętrzny regulamin fermy powinien być bezwzględny i skrupulatnie przestrzegany. Przed wejściem na teren produkcji każda osoba MUSI przejść przez służbę sanitarną, wziąć prysznic i założyć ubranie, które nigdy nie opuszcza gospodarstwa. Nie wystarczy naciągnąć na swoje zwykłe ubranie fizeleinowy jednorazowy kombinezon, co jest często praktyką naszych inspektorów kontrolujących fermę. Należy zmienić ubranie całkowicie na roboczy strój pozostający na stanie fermy. Warto dodać, że mam tu na myśli całe ubranie, włącznie z bielizną i skarpetami. Ale oczywiście poza dobrymi chęciami przybysza i przepisami wewnętrznymi fermy jest jeszcze jedna istotna sprawa. Gospodarstwo musi przybyłemu gościowi zapewnić ubranie. Może się to wydawać dziwne, albo wręcz śmieszne, ale wielu polskich hodowców uważa że jest to nadmierny wydatek. Nierzadko spotyka się takie obrazki, że pracownicy fermy wykonują swoje obowiązki w swoich prywatnych ubraniach, bo pracodawca nie zapewnia im uniformów służbowych. W dzisiejszych czasach trzeba wyraźnie powiedzieć, że są to sytuacje żenujące, a także pierwszy krok w kierunku sprawienia sobie niepotrzebnych problemów w produkcji.

Zakaz wjazdu na fermę

Kolejny nierzadko spotykany problem to pojazdy którymi przybywają na fermę pracownicy i goście. Bezwzględnie powinny być one parkowane poza terenem produkcyjnym. Ale zasada ta powinna dotyczyć wszystkich pojazdów. Tymczasem w Polsce bardzo często w mentalności hodowców zakodowane jest prowadzenie fermy specjalistycznej w sty-

lu wszechstronnego gospodarstwa rodzinnego. Zatem park maszynowy do uprawy pól zlokalizowany jest na ogrodzonym terenie fermy. Po co inwestować w ogrodzenie osobnego terenu, skoro na fermie w obrębie zamkniętym jest dużo wolnego miejsca? Tymczasem ciągniki wyjeżdżają do pracy a wracając stają się źródłem potencjalnych zakażeń zbieranych z pól i dróg. I znów powstaje pytanie co tak naprawdę jest tanie a co drogie. Jeżeli w wyniku bezobjawowych, podklinicznych zakażeń na fermie ze stadem podstawowym 500 loch produktywność roczna spadnie o 1 prosię od lochy, to już ten jeden rok powinien skłonić do zastanowienia czy bioasekuracja na pewno jest skuteczna. Można oczywiście zadać jeszcze jedno pytanie. Przecież ferma działa po to żeby produkować i sprzedawać to co na niej urośnie. Zatem i tak musi przyjechać pojazd który aby zabrać zwierzęta wjedzie na teren ogrodzony. I tak to wygląda w ogromnej większości polskich ferm, co nie znaczy, że ta większość ma się czym chwalić. Jest wiele sposobów rozwiązania problemu załadunku zwierząt bez wpuszczania obcych pojazdów na fermę. Może to być transport wewnętrzny dowożący zwierzęta do bramy, gdzie następuje przeladowanie ich na samochód zewnętrzny. Może to być rampa załadunkowa którą zwierzęta wychodzą poza ogrodzenie fermy, wchodząc wprost na podstawiony samochód (fot. 1). Mogą to być różne warianty pośrednie tych dwóch podstawowych metod. Ważne żeby na teren ogrodzony nie wjeżdżał żaden pojazd z zewnątrz.

Bioasekuracja wewnętrzna

Kiedy zapewnimy sobie już maksymalne odseparowanie fermy od świata zewnętrznego warto też popracować nad bioasekuracją wewnętrzną. Każdy budynek w gospodarstwie ma własny mikroklimat i własną florę bakteryjną na którą uodporniają się zwierzęta w nim przebywające. Dlatego przemieszczenia świń powinny być ograniczone do niezbędnego minimum, a pracownicy przydzieleni do określonego stanowiska pracy nie powinni odwiedzać innych. Jednak zootechnik, czy zaproszeni w celu rozwiązania jakiegoś problemu goście zmuszeni są przejść przez wszystkie sektory przenosząc, szczególnie na butach, zanieczyszczenia i drobnoustroje. Podstawowym działaniem profilaktycznym są stanowiska czyszczenia butów i maty dezynfekcyjne przy każdym wejściu. Aby jednak spełniały one swoją rolę muszą być sprawne i zadbane, a płyn dezynfekcyjny codziennie zmieniany. Jakże często na fermach widzi się sytuacje w których pracownik ma dziurawe buty, więc wchodząc do pomieszczenia robi wszystko aby matę przeskoczyć. Równie często spotyka się maty całkowicie suche, zatem zupełnie nie spełniające swej roli. Oszczędzanie na obuwiu, ubraniach, środkach do dezynfekcji prędzej czy później musi się odbić na zwiększonym zużyciu antybiotyków. A stara prawda mówi że lepiej zapobiegać niż leczyć. I co również ważne TANIEJ. Porównując standardy bioasekuracji w krajach zachodniej Europy i w Polsce mam czasem dość dziwne wrażenie, że nasi hodowcy są chyba bardzo bogaci skoro stać ich na drogie szczepionki i antybiotyki bo nie chce im się zadbać o podstawowe elementy profilaktyki ogólnej.



fot. 1. profesjonalna rampa do załadunku zwierząt



fot. 2. kojec prosiąt odsadzonych utrzymany w optymalnym stanie higienicznym

Całe pomieszczenie pełne – całe pomieszczenie puste

Jeśli technologia wymusza przemieszczanie zwierząt to powinno się ono odbywać zgodnie z zasadą całe pomieszczenie pełne – całe pomieszczenie puste. Kolejna pozornie oczywista sprawa, umożliwiająca dokładne umycie i zdezynfekowanie pomieszczeń przed wprowadzeniem nowej grupy świń. I kolejna zasada nagminnie łamana przez polskich hodowców i producentów trzody chlewnej. Bardzo często problemy z organizacją produkcji powodują, że pomimo nawet dobrych chęci zasada ta nie daje się zrealizować. I tu warto poradzić się kogoś, kto będzie potrafił tak rozpracować podział stada i kolejność zdarzeń, aby jednak system ten został wdrożony.

Dezynfekcja na sucho

Na koniec warto też wspomnieć, że obecnie na rynku farmaceutycznym dostępnych jest bardzo wiele różnych środków dezynfekcyjnych. Od bardzo mocnych i szkodliwych, przeznaczonych do stosowania tylko w pustych pomieszczeniach, przez nieco łagodniejsze ale z zaleceniem stosowania ostrożnego, aż po całkowicie bezpieczne, możliwe do użycia w obecności zwierząt. Szczególnie ta ostatnia kategoria powinna być brana pod uwagę w codziennej praktyce produkcyjnej. Mocne środki używane są tylko od czasu do czasu, natomiast namnażanie się drobnoustrojów jest procesem ciągłym i bardzo szybkim. Tym szybszym im wyższa jest temperatura pomieszczenia i jego wilgotność. Paradoksalnie zatem tam gdzie zależy nam na jak największej aseptyczności ze względu na dużą wrażliwość zwierząt, czyli na porodowce i w odchowni prosiąt, warunki jakie musimy zapewnić sprzyjają wzrostowi zakażeń. I w tym przypadku nieocenione usługi mogą

oddać znane od kilkunastu lat ale wciąż mało popularne środki do bieżącej dezynfekcji suchej. Są całkowicie bezpieczne dla zwierząt, silnie higroskopijne dzięki czemu pomagają utrzymać suche i czyste powierzchnie, a przy tym działają bakterio, grzybo i wirusobójczo (fot. 2). Można przy ich pomocy osuszać prosięta po porodzie zamiast tradycyjnego wycierania ostrą słomą. Nie zastąpią oczywiście totalnej dezynfekcji środkami ostrymi, ale na co dzień mogą być bardzo pomocne.

Najwyższy standard na Ukrainie

Ktoś może się zdziwić, że tak mocno podkreślam i akcentuję sprawy które są oczywiste. Ale okazuje się, że nie dla wszystkich jest to oczywiste, a nader często nawet jeśli jest oczywiste to i tak nie zmienia faktu, że nie przestrzegane. W naszym kraju obecnie uważa się, że jako członek Unii Europejskiej, niejako automatycznie staliśmy się bardziej cywilizowani, lepiej rozwinięci i możemy być wzorem dla innych. Nic bardziej błędnego. Jako poruszający się po fermach całego kraju doradca miałem okazję zobaczyć bardzo wiele rozwiązań w zakresie bioasekuracji, ale niewiele z nich było naprawdę skutecznych, ponieważ nie były w pełni przestrzegane. Jak już wspominałem na wstępie, znacznie lepiej o profilaktykę ogólną dbają hodowcy w zachodniej Europie, ponieważ ich świadomość zagrożeń jest znacznie wyższa. Ale ku mojemu zaskoczeniu fermy o najwyższym standardzie bioasekuracji jakie zdarzyło mi się oglądać zlokalizowane są na Ukrainie, czyli w kraju na który zwykliśmy patrzeć z pewnym politowaniem. Kiedy będąc u naszych wschodnich sąsiadów wraz z doradcami firmy Blattin, na głos wyraziłem swój podziw dla ich determinacji w zakresie przestrzegania w najdrobniejszych szczegółach wszystkich zasad profilaktyki ogólnej, w odpowiedzi usłyszałem, że oni nie rozumieją czym się zachwycam. Przecież oni tak naprawdę robią tylko to trzeba! Nic ponadto! Tylko to co trzeba, a jak bardzo wiele w porównaniu do większości polskich hodowców. Mój wyjazd na Ukrainę zaowocował na pewno jednym istotnym przemyśleniem. Nie poddawajmy się stereotypom. Wykażmy nieco pokory i uczmy się nie od tych którzy mają lepsze położenie geograficzne, ale od tych którzy potrafią pracować zgodnie ze sztuką i mogą pochwalić się skutecznością i godnymi pozazdrośczenia wynikami. ■

NOWE PRODUKTY W OFERCIE DLA TRZODY

W ofercie firmy Blattin skierowanej do hodowców trzody chlewnej pojawiły się dwa nowe produkty **Blattisan Rausche Plus** i **Blattivit Piggistart**.

Blattisan Rausche Plus - korektor energetyczno-witaminowy dla loch i loszek hodowlanych.

Brak rui u loch może być spowodowany przez wiele różnych czynników. Najczęściej są to:

- za długi okres karmienia przy wysokiej liczbie prosiąt (ponad 25 dni)
- za wczesne krycie (<140 kg, < 250 dni, < niż 16mm słoniny grzbietowej)
- zachorowania w trakcie laktacji
- błędy żywieniowe

Blattisan Rausche Plus pomaga zwalczyć większość z tych przyczyn. Produkt jest nowym dodatkiem paszowy polecanym szczególnie w okresie letnim. Specjalnie dobrany skład sprawia, że Blattisan Rausche Plus zapobiega negatywnym skutkom stresu cieplnego (wysoki poziom witaminy C), skraca okres od odsadzenia do wystąpienia rui, zwiększa pobranie paszy oraz poprawia kondycję loch. Blattisan Rausche Plus to produkt dzięki któremu wnosimy do dawki równocześnie witaminy oraz energii dzięki zawartości kwasów tłuszczowych omega-3 i glukozy.

Korzyści stosowania produktu:

- zwiększona efektywność hodowli dzięki niskim nakładom finansowym - dawka na sztukę/dzień wynosi zaledwie 0,86 zł.



Höveler
Blattin

Zadowolone zwierzęta = zadowolony właściciel

To proste równanie jest podstawą do tworzenia nowych produktów przez naszych specjalistów. Wiemy, że tylko zdrowe i silne zwierzęta gwarantują rentowność gospodarstwa.

Blattivit Piggistart

Prestarter dla prosiąt ssących

- wzmacnia odporność (immunoglobuliny)
- wczesne pobranie paszy i wysokie przyrostyienne
- ograniczenie biegunek (probiotyki)

Blattisan Rausche Plus

Korektor energetyczno-witaminowy dla loch i loszek

- zapobiega skutkom stresu cieplnego (witamina C)
- skraca okres od odsadzenia do wystąpienia rui
- wzmacnia odporność (kwasy tłuszczowe omega-3)

Życie jak w Madrycie!

Zalety produktu:

- poprawia wskaźniki reprodukcyjne dzięki witaminie A oraz beta-karotenom
- dostarcza wysokostrawnej energii wyrównującej straty powstałe w okresie laktacji
- wzmacnia odporność organizmu dzięki zawartości kwasów tłuszczowych omega-3
- poprawia zaopatrzenie w żelazo dzięki jego organicznej formie
- poprawia stan racic dzięki zawartości organicznej miedzi
- poprawia działanie systemu immunologicznego dzięki wysokim poziomom witamin E i C

Składniki określające jakość:

- 22,0 MJ EM
- 1.000.000 jed. witaminy A, 3.500 mg witaminy E, 5.000 mg witaminy C, 150 mg miedzi organicznej,
- 1.000 mg żelaza organicznego
- glukoza, olej lniany, kwasy tłuszczowe omega-3
- beta-karoten

Stosowanie:

- młode loszki: 5 dni od wprowadzenia do centrum krycia (100g na szt./dzień)
- stare lochy: 1 dzień po odsadzeniu aż do krycia (100g na szt./dzień)
- lochy problemowe: 3dni przed odsadzeniem aż do pokrycia (100g na szt./dzień)

Opakowanie: 25 kg worek.

Blattivit Piggistart - prestarter dla prosiąt ssących

W dużym miocie wydajność mleka od lochy często nie wystarcza aby osiągnąć odpowiednią wagę prosiąt przy odsadzeniu. Blattivit Piggistart to produkt specjalnie dostosowany do potrzeb prosiąt w pierwszych pięciu tygodniach życia. Wczesne i szybkie pobranie paszy zapewnia szybki rozwój przewodu pokarmowego, wysokie przyrosty dzienne i prawidłową wagę odsadzeniową prosiąt. Blattivit Piggistart to prestarter dla prosiąt ssących wzbogacony o immunoglobuliny, fitazę oraz probiotyki. Dodatek probiotyku zapewnia szybki rozwój pozytywnej flory jelitowej zabezpieczając przed biegunkami w pierwszych dniach życia, natomiast immunoglobuliny wzmacniają system odpornościowy nowonarodzonych prosiąt. Ponadto Piggistart zawiera łatwo przyswajalne oraz wysokostrawne surowce jak np. białko ziemniaka dlatego może być podawany już od 4 dnia życia. Wyskostrawne i smaczne składniki odpowiadają wymaganiom pokarmowym prosiąt we wczesnym okresie życia i zachęcają prosięta do wczesnego pobrania prestarteru.

Zalety produktu:

- wysokostrawne i smaczne komponenty
- może być podawany już od 4 dnia życia
- wzbogacony w immunoglobuliny i probiotyki
- wspiera wysokie przyrosty dzienne i jednolite mioty
- przez aktywniejsze prosięta prowadzi do wyższej produkcji mleka u maciory
- może być podawany na sucho lub w postaci „papki”

Stosowanie:

- od 4 dnia życia do odsadzenia

Opakowanie: worek 25 kg

Więcej informacji o produktach na www.blattin.pl



SZEROKIE SPEKTRUM DZIAŁANIA NOWEGO DETOKSYKANTU BLATTISAN TOXY - SORB

Wśród nowych produktów, które w ostatnim czasie pojawiły się w ofercie firmy znajduje się produkt do detoksykacji pasz o wielokierunkowym sposobie działania.

Blattisan Toxy-Sorb - mieszanka aktywnych substancji wiążących i rozkładających mykotoksyny.

Mykotoksyny zawarte w surowcach paszowych wpływają negatywnie na zdrowotność i wydajność zwierząt. Oddziałują stratami we wzroście, zakłóceniami w reprodukcji i obniżeniem odporności. Odpowiadają za spadek lub zatrzymanie pobrania paszy, zmniejszenie stopnia wchłaniania składników pokarmowych, problemy układu endokrynologicznego i wydalniczego. Blattisan Toxy-Sorb to nowoczesny detoksykant oparty na kombinacji glinokrzemianu, wyciągów ze ścian drożdży i przeciwutleniaczy. Skuteczny na mykotoksyny fuzariowe, Aflatoksyny, alkaloidy sporyszu, pozostałości pestycydów. Produkt zapobiega negatywnym wpływom toksyn i pomaga w szybkim wydalaniu toksyn z organizmu.

Zalety produktu Blattisan Toxy-Sorb:

- poprawia wyniki produkcyjne przez lepsze wykorzystanie paszy
- posiada wysoką zdolność sorbcyjną co pozwala na niższe dawki
- wiąże wilgoć w paszach dla zwierząt
- hamuje wzrost grzybów w paszy
- brak wiązania składników pokarmowych
- ekstrakt ze ścian drożdży zapobiega obniżeniu odporności zwierząt
- absorpcja toksyn polarnych
- Bio-transformacja i wiązanie mykotoksyn niepolarnych

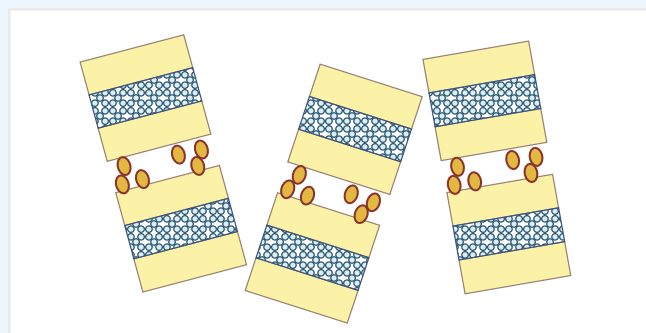
Korzyści stosowania:

- zabezpiecza przed chronicznymi i ostrymi mykotoksykozami
- przywraca normalne funkcjonowanie układu odpornościowego
- zabezpiecza przed stresem oksydacyjnym
- poprawia zdrowotność zwierząt i wyniki produkcyjne
- nie wpływa na wchłanianie witamin i minerałów
- poprawia opłacalność produkcji

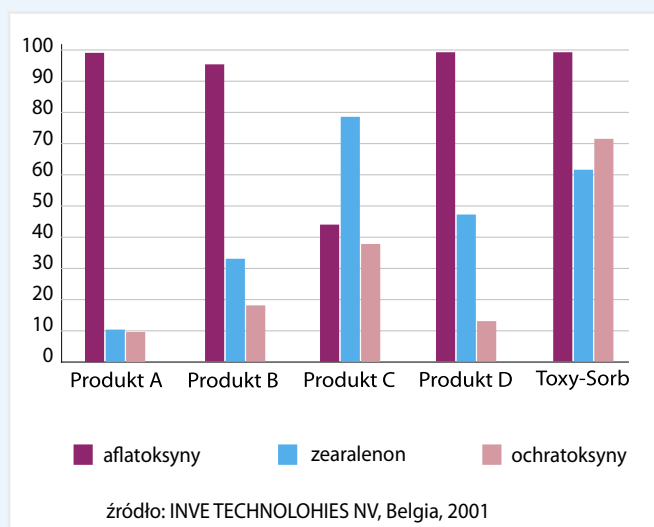
Dawkowanie:

- krowy 20-40 g/szt (10-15 g/szt profilaktycznie)
- trzoda chlewna 1,5-2 kg/t
- drób 2-2,5 kg/t,
- drób, trzoda chlewna - 0,5 kg/t (profilaktycznie)

Opakowanie: wiaderko 10 kg



rys. 1. Zmodyfikowany glinokrzemian o optymalnej granulacji i fałdowanej strukturze wpływa na wysoką zdolność sorbcyjną.



tab. 1. Zdolności wiązania mykotoksyn

AKTUALNOŚCI

WIZYTA DR LYNNA DAVISA W POLSCE

W czerwcu bieżącego roku gościliśmy znakomitego żywieniowca dr Lynna Davisa z Wisconsin w Stanach Zjednoczonych, który podzielił się swoją wiedzą zawodową z naszymi doradcami żywieniowymi oraz wiodącymi hodowcami bydła mlecznego w naszym kraju.

Doktor Lynn Davis od ponad 27 lat jest prywatnym konsultantem w zakresie żywienia bydła działającym w ramach Nutrition Professionals, Inc., której był współzałożycielem w 1983. Osobiście obsługuje 35 stad mlecznych tj. ponad 25.000 krów dojnych. Kieruje także żywieniem w 3 dużych odchowalniach jałowic, które utrzymują około 5000 zwierząt. W 1991, wraz ze współnikami dr L. Davis założył Quality Roasting, Inc. Ten mały początkowo zakład rozrósł się przez lata do wielkości zakładu

ciekawa i miła osobowość sprawiły, że Blattin Polska we współpracy z Amerykańskim Związkiem Sojowym zorganizowała przyjazd Pana Doktora do Polski, aby podzielił się swoją wiedzą zawodową z naszymi doradcami żywieniowymi oraz wiodącymi hodowcami bydła mlecznego, z którymi współpracujemy.

Jako organizacja reprezentująca amerykańskich plantatorów soi i część sektora przetwórstwa i handlu sojowego, Amerykański Związek Sojowy -Marketing Międzynarodowy (American Soybean Association International Marketing, ASA-IM) działa na całym świecie - również w Polsce i krajach Europy Środkowej i Wschodniej - na rzecz rozwoju rynków eksportowych dla amerykańskiej soi oraz surowców paszowych i spożywczych z niej uzyskiwanych. Działalność ASA-IM w Polsce koordynuje Jerzy Wiesław Kosieradzki, Dyrektor Techniczny ASA-IM w Europie Środkowej z siedzibą w Warszawie. Biuro europejskie znajduje się w Amsterdamie w Holandii.

ASA-IM podejmując współpracę z firmą Blattin w zakresie importu i praktycznego wykorzystania w żywieniu zwierząt amerykańskich sojowych preparatów białka chronionego (tzw. soja by-pass), wspiera swojego polskiego partnera wiedzą fachową m.in. w zakresie optymalizacji żywienia wysokowydajnych krów mlecznych i produkcji pasz przemysłowych. ■



prażącego i tłoczącego soję na cele paszowe o skali regionalnej. W 2002 r. dr Davis wraz ze współnikami założył fermę mleczną Lake Breeze Dairy, LLC. w stanie Wisconsin, znakomity obiekt dla 3.000 krów o średniej wydajności 12.500 kg mleka od krowy rocznie, w którym osobiście kieruje programem żywieniowym. Ponadto, w 2003 r. Lynn Davis założył The Heifer Authority, LLC in Carr w stanie Kolorado czyli przedsiębiorstwo dla 5000 sztuk bydła w którym odchowuje się przywiezione z innych stanów jałowice remontowe w okresie od 5 do 22 miesiąca życia, które potem wracają do swoich macierzystych stanów. Bogate doświadczenie zawodowe dr Davisa oraz



WZROST ZDOLNOŚCI PRODUKCYJNYCH DO 20 TON/GODZINĘ

W maju 2010 zakończona została trwającą od kilku miesięcy modernizacja Wytwórni Pasz w Siedlcu. Zakład produkcyjny poddany został gruntownej modernizacji. Udoskonalono technologię produkcji oraz wymieniono najważniejsze urządzenia produkcyjne. Modernizacja zakładu produkcyjnego miała na celu zwiększenie zdolności produkcyjnych do poziomu 18-20 ton/godzinę.

Najważniejsze inwestycje:

- linia dozowania wszystkich płynów do wydzielonego mixera, która pozwala na dozowanie w ściśle określonej ilości procentowej. Firma Blattin jako jedyna w Polsce posiada system dozowania płynów na końcu procesu produkcyjnego po wcześniejszym wymieszaniu na sucho;
- linia naważania i dozowania składników mikro do mieszarki. System mikrodozowania sterowany jest komputerowo - zważone mikrokomponenty trafiają za pomocą zautomatyzowanego wózka do mieszarki;
- linia mieszania pasz - nowa pracująca na sucho mieszarka kwasoodporna firmy Rosal (Hiszpania). Pod mieszarką zbiornik wagowy (kontrola wagi surowców);
- trzy punktowa kontrola wagowa surowców i gotowej mieszanki;
- autonomiczna linia granulacji: granulator, kruszarka granulatu, odsiewacz 2 frakcyjny, automatyczny zestaw dozowania pary firmy PTN (Holandia);
- przebudowa urządzeń transportowych;
- nowe poszycie elewacyjne wieży technologicznej.

Inwestycja została sfinansowana ze środków własnych oraz unijnych.

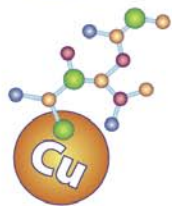


**NOWOŚĆ
NA
RYNKU!**

Selen chroniony **Sel-Caps**
Odporny na działanie
bakteryjne zważa



Chelaty glicynowe
Glycinoplex
Większa wchłanianie
mikroelementów



WZBOGAĆONA LINIA MIESZANEK MINERALNO-WITAMINOWYCH **Blattin Premium**



Dla bardzo wymagających krów!

☀ **Super Premium**

☀ **Super Premium Aktiv**

☀ **M32 ADE Premium**

☀ **TMR Mix Premium**

Mieszanki mineralno-witaminowe Blattin Premium zostały opracowane z myślą o krowach uzyskujących najwyższe wydajności.

Chelaty glicynowe, selen chroniony oraz wysoki poziom witamin sprawiają, że produkty **Blattin Premium** pokryją zapotrzebowanie najbardziej wymagających zwierząt.